

Karol Fjałkowski

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

ANTROPOLOGICZNY OPTYMIZM W NAUCE SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA

Streszczenie: W artykule omówiono założenia antropologiczne nauki społecznej Kościoła. Zwrócono uwagę, że ich wymowa jest jednoznacznie optymistyczna – o ile katolicka nauka społeczna uznaje brak możliwości osiągnięcia „nieskończenie szczęśliwego życia na ziemi”, to jednak w naturze człowieka, jego kulturze i historii, dostrzega „niezlomną nadzieję” na „przemianę świata”. Kluczową rolę w tym zadaniu przyznaje Kościół swojemu nauczaniu społecznemu, które przedstawiane jest jako spełnienie intelektualnych i duchowych oczekiwań człowieka, i przeto jako mądrość zdolna ukierunkować ludzkie działania ku „cywilizacji miłości”. Antropologia filozoficzna, będąca podstawą nauki społecznej Kościoła, nie korzysta jednak ze współczesnych osiągnięć empirycznych nauk społecznych, które, niestety, w zupełności przeczą jej tezom.

Słowa kluczowe: społeczna nauka Kościoła, antropologia filozoficzna, „cywilizacja miłości”.

1. Wstęp

Nauka społeczna Kościoła (NSK, zwana również społecznym nauczaniem Kościoła lub katolicką nauką społeczną) jest zespołem doktrynalnych orzeczeń i sądów Kościoła katolickiego, których przedmiotem są sprawy społeczne, polityczne i gospodarcze¹. Zgodnie z definicją Czesława Strzeszewskiego „katolicką nauką społeczną nazywamy naukę katolicką w odniesieniu do zagadnień społecznych i gospodarczych, politycznych i kulturalnych, do życia społeczno-gospodarczego”².

Katolicka nauka społeczna jest przedmiotem wielu opracowań. Pomimo jednak deklaratywnej obecności tej doktryny w życiu społeczno-politycznym – a może właśnie na skutek takiej obecności – krytyczna analiza jej założeń, metod i wniosków należy w literaturze do rzadkości. W artykule niniejszym podjęto próbę omówienia założeń antropologicznych nauki społecznej Kościoła. Celem pracy jest uzasadnienie tezy, iż wizja człowieka, którą posługuje się katolicka nauka społeczna, jest optymistyczna, co znamionują dwojakiemu rodzaju poglądy. Po pierwsze, Ko-

¹ T. Borutka, *Społeczne nauczanie Kościoła*, Czuwajmy, Kraków 2004, s. 17-19.

² Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, KUL, Lublin 2003, s. 155.

ściół dostrzega w samym człowieku pragnienie i zdolność budowy świata lepszego i bardziej sprawiedliwego, a przyczyn obecnych nieprawidłowości w stosunkach społecznych upatruje w czynnikach zewnętrznych wobec osoby ludzkiej – okolicznościach historycznych i społeczno-kulturowych. I po drugie, przeszkody, które do tej pory napotykała ludzkość w budowaniu „cywilizacji miłości”, uważane są za możliwe do pokonania.

Po przedstawieniu charakterystyki katolickiej nauki społecznej jako dyscypliny teologicznej omówione zostaną obecne w niej poglądy antropologiczne dotyczące motywów, celów oraz środków działania człowieka, ze szczególnym podkreśleniem ich optymistycznej wymowy. Dołożono przy tym starań, aby odróżnić naukę społeczną Kościoła w takiej postaci, w jakiej znaleźć ją można w dokumentach źródłowych Urzędu Nauczycielskiego, od poglądów różnych szkół, badaczy oraz publicystów, którzy zajmują się systematycznym wyjaśnianiem, rozwijaniem i porządkowaniem myśli społecznej zawartej w tychże dokumentach. Artykuł zamkną uwagi końcowe, stanowiące próbę refleksji nad przytoczonymi poglądami z punktu widzenia celów NSK oraz praktyki badawczej empirycznych nauk społecznych.

2. Charakterystyka nauki społecznej i jej rola w nauczaniu Kościoła katolickiego

Problematyka społeczna przenika całość nauczania Kościoła katolickiego i stanowi jego integralną część³. NSK jest dyscypliną teologii, dogmatyczno-teoretyczną i praktyczną zarazem⁴. Z jednej bowiem strony, „ustala ogólne i szczegółowe normy moralne działalności społeczno-gospodarczej”⁵, z drugiej – czyni to w ściśle określonym celu „zarysowania takiego obrazu świata społecznego i ukazania takich dróg jego realizacji, ażeby ten świat stawał się coraz bardziej ludzki”⁶. NSK nie jest ani czysto teoretyczną doktryną, ani konkretnym programem społeczno-politycznym czy gospodarczo-ustrojowym⁷. Kościół nie posiada ani nie proponuje żadnego szczegółowego modelu, ani nie jest związany z żadnym konkretnym systemem gospodarczym czy politycznym⁸. Swój specyficzny wkład w sprawy społeczne Kościół upatruje w „umacnianiu duchowych i moralnych podstaw społeczeństwa przez czynienie wszystkiego, aby wszelka działalność na rzecz dobra ogółu rozwijała się w harmonii i zgodzie z wytycznymi i wymogami etyki ludzkiej i chrześcijańskiej”⁹. Jak wyjaśnia Jan Paweł II: „Nauka społeczna Kościoła [...] jest dokładnym sfor-

³ J. Majka, *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne*, Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej, Rzym 1987, s. 5-6.

⁴ Tamże, s. 8.

⁵ Cz. Strzeszewski, wyd. cyt., s. 155.

⁶ J. Majka, wyd. cyt., s. 8.

⁷ Tamże, s. 6.

⁸ T. Borutka, wyd. cyt., s. 36.

⁹ Tamże.

mułowaniem wyników pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej. Jej podstawowym celem jest wyjaśnianie tej rzeczywistości poprzez badanie jej zgodności czy niezgodności z nauką Ewangelii o człowieku i jego powołaniu doczesnym, a zarazem transcendentnym; zmierza zatem do ukierunkowania chrześcijańskiego postępowania. Nauka ta należy nie do dziedziny ideologii, lecz teologii, zwłaszcza teologii moralnej¹⁰.

U podstaw NSK leżą trwale zasady i wartości, o których powiada się, że na nich powinno opierać się życie społeczne w świetle moralności wywodzonej z prawa naturalnego oraz chrześcijańskiego Objawienia. Aplikację tych zasad zaleca się jednak każdorazowo w innych okolicznościach społeczno-historycznych. Stąd wymiary: teoretyczny (filozofia społeczna) oraz praktyczny (etyka społeczna) NSK uzupełnione są jej wymiarem historycznym – przeglądem zjawisk i uwarunkowań życia społecznego w konkretnym miejscu i czasie. Filozoficzno-religijne inspiracje, praktyczne cele i historyczno-kulturowy kontekst głoszenia i działania wyznaczają trój etapową metodę NSK, o której papież Jan XXIII pisał: „Zasady nauki społecznej wprowadza się zazwyczaj w życie w trzech kolejnych etapach: najpierw bada się, jaki jest rzeczywisty stan rzeczy, następnie dokonuje się wnikliwej oceny tego stanu w świetle wspomnianych zasad, a wreszcie ustala się, co można i należy uczynić, by podane zasady wprowadzić w życie odpowiednio do okoliczności miejsca i czasu. Te trzy etapy postępowania określa się nieraz słowami: „zbadać, ocenić, działać”¹¹.

Wykład teoretyczno-filozoficznego fundamentu zasad społeczno-moralnych, apele o przemianę świata na bardziej zgodny z tymi zasadami oraz zachęty i wskazówki do działania w konkretnych okolicznościach miejsca i czasu wyznaczają zatem treść dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, zawierających jego nauczanie społeczne. Najważniejsze z tych dokumentów to magisterium papieskie – encykliki, adhortacje apostolskie, listy apostolskie – a także konstytucje soborowe.

Głoszenie swej nauki społecznej jest przez Kościół traktowane jako wyraz i narzędzie troski o człowieka i świat. Podkreśla się, że jest to prawo i zarazem obowiązek Kościoła. Już u zarania NSK w jej współczesnej formie, w encyklice o kwestii robotniczej *Rerum novarum* z 1891 r., papież Leon XIII oświadczył: „Podejmujemy to zagadnienie z pełną ufnością i świadomością, że do zabrania głosu mamy prawo; jest ono bowiem tego rodzaju, że się go skutecznie nie rozwiąże, o ile nie przyzwie

¹⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia *Populorum progressio*, 1987, nr 41. Uwaga: Wszystkie wymienione w przypisach dokumenty nauczania papieskiego, soborowego oraz dokumenty papieskich komisji są dostępne na stronie internetowej Stolicy Apostolskiej – www.vatican.va – w języku angielskim lub niekiedy polskim. Autor artykułu korzystał z wersji tekstów wydanych w wydawnictwie TUM, a także z różnych tłumaczeń tekstów oryginalnych i angielskich dostępnych w Internecie oraz z tłumaczeń własnych. Numeracja tekstów za źródłem internetowym.

¹¹ Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra* o współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej, 1961, nr 235.

religii i Kościoła na pomoc [...] Milczenie byłoby w oczach wszystkich zaniedbaniem obowiązku. Z pewnością wielka ta sprawa wymaga trudu i współpracy innych także czynników: naczelników państw, pracodawców i bogatych, wreszcie samych proletariuszy, o których los tu chodzi; bez żadnego jednak wahania stwierdzamy, że: próżnymi będą wszystkie wysiłki ludzi, jeśli się zlekceważy Kościół¹².

Sobór Watykański II wielokrotnie wypowiedział „tę podstawową troskę Kościoła, aby życie ludzkie na ziemi uczynić godnym człowieka pod każdym względem¹³. W soborowej konstytucji *Gaudium et spes*, w rozdziale poświęconym zadaniom Kościoła katolickiego w świecie współczesnym czytamy: „Właściwe posłannictwo, jakie Chrystus powierzył swemu Kościołowi, nie ma charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego [lecz] religijny. Ale z tejże właśnie religijnej misji wypływa zadanie, światło i siły, które służyc mogą założeniu i utwierdzeniu wspólnoty ludzkiej według prawa Bożego¹⁴.

3. Motywy, cele i środki ludzkiego działania według społecznej nauki Kościoła

Stanowisko NSK w kwestii przyczyn ludzkich wyborów moralnych przypomina sokratejski intelektualizm etyczny, podkreślający wpływ wiedzy etycznej jako siły wyzwalającej tkwiące w człowieku pragnienie postępowania słusznego¹⁵. U podstaw katolickiej nauki społecznej leży przekonanie, że werbalizuje ona prawdy moralne, które mocą prawa naturalnego „tkwią w sercach ludzkich”. Jeśli do ontycznej natury człowieka należy rozumna podmiotowość moralna, to – zdaniem myślicieli kościelnych – większość ludzi w istocie rzeczy poszukuje i pragnie postępowania według obiektywnych norm moralnych, przez Kościół właśnie wskazywanych. Założeniu o zdolności i chęci człowieka do moralnego postępowania towarzyszy silna „intelektualizacja” moralności: „ludzie dobrej woli” chętnie przyjmą nauki moralne oparte na „prawym rozumie”. Dlatego zgodność pewnych postulatów z „prawym rozumem” jest w licznych dokumentach NSK wystarczającą podstawą dla nadziei, że spotkają się one w niedługim czasie ze zrozumieniem, akceptacją i realizacją, a moralne wytyczne dla katolików i wszystkich „ludzi dobrej woli” mają się rozpowszechnić jedynie poprzez racjonalne przekonywanie – „mocą samej prawdy¹⁶. Zgodnie z tą logiką, skoro NSK ukazuje „racje prawd, które głosi i obowiązków, jakie za sobą pociąga” – to „może być przyjęta i podzielana przez wszystkich ludzi¹⁷.

¹² Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum* o kapitale i pracy, 1891, nr 16.

¹³ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* u początku papieskiej posługi, 1979, nr 13.

¹⁴ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 1965, nr 42.

¹⁵ S. Tatariewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 74.

¹⁶ Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens* z okazji 80. rocznicy ogłoszenia encykliki *Rerum novarum*, 1971, nr 25.

¹⁷ Papieska Rada „Iustitia et Pax”, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, 2004, nr 75.

Kluczem do rozwiązania problemów życia społecznego jest z tego punktu widzenia ich poprawna filozoficzno-teologiczna conceptualizacja oraz jej rozpowszechnienie w kulturze. Według antropologii katolickiej kulturę narodów charakteryzuje bowiem „otwarte i odnawiające się w każdym pokoleniu poszukiwanie prawdy”¹⁸, celem zaś kultury jest „rozwój i dobro człowieka indywidualnego i społeczności”¹⁹. Wartości zawarte w kulturze są przyswajane i praktykowane – stanowią realną motywację wpływającą na życie ludzi i motywującą ludzi do działania dla dobra bliźnich i dobra wspólnego. „Duszą, najgłębszym sensem i podstawą”²⁰ kultury ma być religia. Wierzenia i akty religijne każdego czasu interpretowane są jako wyrazy poszukiwania i pragnienia Boga, wpisanego w serce człowieka²¹. Co ważne, jak twierdzi ks. Stanisław Kowalczyk, „powiązanie życia religijnego i moralnego widoczne jest w skali społecznej. Ludzie, którzy prowadzą intensywne życie wewnątrz-religijne, odznaczają się również wysokim poziomem moralnym”²². Według papieża Jana XXIII dzięki działalności Kościoła, wierni „podtrzymują i doskonalą to wszystko, co uważają za dobre i godziwe”²³.

Z przedstawionych koncepcji rozumu, moralności i kultury wynika specyficzna interpretacja przeszłości oraz procesów i wydarzeń historycznych, o czym niech zaświadczą następujące wybrane przykłady.

Autorzy NSK jednoznacznie krytykują Oświecenie, którego przedstawiciele obwiniają o podważenie możliwości poznawczych rozumu i społecznej roli filozofii. Zdaniem Jana Pawła II Oświecenie, deprecjonując objawioną religię i zaprzeczając metafizycznej kompetencji rozumu, spowodowało zarówno powstanie ideologii liberalizmu, socjalizmu oraz „ideologii zła”, jak i w ogóle dzisiejszy „głęboki kryzys wartości”²⁴ w Europie²⁵. Zdaniem myślicieli kościelnych właśnie w dobie Oświecenia poszukiwanie wartości transcendentnych zastąpić miano wartościami niższymi – „użytecznymi”, a kulturę, przepojoną wcześniej poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna, właśnie od czasu Oświecenia opanowują błędne i cząstkowe koncepcje ideologiczne. Szczególne szkody wynikać miały z usunięcia z życia intelektualnego religii. „Wielkie wartości – pisze Jan Paweł II – które obficie zainspirowały kulturę europejską, zostały oddzielone od Ewangelii i tym samym pozbawione duszy, co utworowało drogę licznym aberracjom”²⁶. Podobnie zdaniem Jana XXIII, kultury in-

¹⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* w setną rocznicę encykliki *Rerum novarum*, 1991, 50.

¹⁹ G. Dogiel, *Antropologia filozoficzna*, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, Kraków 1992, s. 81.

²⁰ Tamże, s. 83.

²¹ Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 27-28.

²² S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, TUM, Wrocław 1995, s. 326.

²³ Jan XXIII, *Mater et Magistra*, nr 180.

²⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy, 108.

²⁵ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Znak, Kraków 2005, s. 14-21.

²⁶ Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, nr 47.

nych kontynentów – tradycyjne, nietknięte europejskim Oświeceniem – przepojone są jeszcze „prawdziwą hierarchią wartości”, której w procesie rozwoju gospodarczego nie wolno im zatracić²⁷.

„Niegdyś – zdaniem papieża Piusa XI – również w Europie istniał porządek społeczny, który, lubo nie pod każdym względem był doskonały, przecież jak na ówczesne warunki i potrzeby wymogom rozumu jako tako odpowiadał. Jeśli już dawno zaniknął, nie w tym przyczyna, że nie można go było – przez odpowiedni rozwój i elastyczne rozszerzenie – dostosować do zmienionych warunków i potrzeb, lecz raczej w tym, że ludzie w ciasnym samolubstwie nie chcieli wzrastającej ludności użyczyć miejsca wewnątrz tego porządku, jak było ich obowiązkiem, albo że omamieni widmem fałszywej wolności i innymi błędnymi zasadami, jakiegokolwiek nad sobą władzy niechętni, żadnego nad sobą zwierzchnictwa uznać nie chcieli”²⁸. W warunkach owego minionego „porządku społecznego” nie istniała żadna „kwestia społeczna”; pierwszą „kwestią społeczną” w historii ludzkości była kwestia robotnicza²⁹. Sam ruch robotniczy XIX wieku był natomiast, zdaniem Jana Pawła II, „reakcją świadomości moralnej na niesprawiedliwość i krzywdę”³⁰. Encyklikę *Rerum novarum* – twierdzi Pius XI – nie tylko „z największą radością” przyjęli robotnicy chrześcijańscy: „Z podziwem słuchali i z zadowoleniem przyjęli [ja] nie tylko posłuszni synowie Kościoła, lecz także niejedni w wierze błędzacy albo od jedności z nią odłączeni oraz wszyscy nieomal ci, którzy odtąd jako uczeni lub pracodawcy zajmowali się sprawami społecznymi i gospodarczymi”³¹.

Zjawiska społeczne wieku XX, takie jak dekolonizacja, emancypacja kobiet i demokratyzacja życia społecznego, miały według papieża swoje główne źródło we „wzroście świadomości swojej godności” przez poszczególne grupy osób. Zdaniem Jana XXIII „ludzie biorą dziś coraz większy udział w życiu publicznym swych krajów, a wskutek tego coraz pilniej śledzą przejawy życia międzynarodowego i coraz lepiej zdają sobie sprawę, że są żywymi członkami powszechnej rodziny człowieczej”³². Podobnie, według słów Pawła VI, młode ludy Afryki i Azji „domagają się swojego udziału w budowaniu lepszego świata”³³. Znany amerykański publicysta i biograf Jana Pawła II – George Weigel – pisze, że papież Polak „walnie przyczynił się do upadku komunizmu” poprzez przypominanie o „autentycznym źródle” tożsamości narodów Europy – chrześcijaństwie. „Na rezultaty tych słów – pisze

²⁷ Jan XXIII, *Mater et Magistra*, nr 176-177.

²⁸ Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno* o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do Prawa Ewangelicznego na czterdziestą rocznicę wydanej przez Leona XIII encykliki *Rerum novarum*, 1931, nr 97.

²⁹ Papieska Rada „Iustitia et Pax”, wyd. cyt., 89.

³⁰ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 16.

³¹ Pius XI, wyd. cyt., nr 11-12.

³² Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris* o pokoju między wszystkimi narodami, opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności, 1963, nr 145.

³³ Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio* o popieraniu rozwoju ludów, 1967, nr 65.

Weigel – nie trzeba było długo czekać – w Polsce po zaledwie 14 miesiącach narodziła się Solidarność, która po 10 latach doprowadziła do upadku komunizmu”³⁴. Jak relacjonował „Tygodnik Powszechny”, według obliczeń instytutu *Pew Forum on Religion and Public Life* na Baracka Obamę głosowało w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych w 2008 r. o 9% katolików więcej niż na Johna McCaina (54 do 45%)³⁵, mimo niedwuznacznych instrukcji w tej sprawie części biskupów amerykańskich identyfikujących Obamę z „cywilizacją śmierci”. Jezuicki publicysta Thomas J. Reese konstatuje, że „katolicy wyborcy nie wzięli pod uwagę ani konserwatywnych imponderabiliów, ani preferencyjnej opcji »Kościół dla ubogich«. Interesowały ich tylko ich własne rodziny i oni sami”³⁶. Jednakże watykański dziennik „L’Osservatore Romano” tłumaczy decyzję katolickich wyborców następująco: „Większość analityków zgadza się, że wyborcy oparli swój wybór w pierwszym rzędzie na takich sprawach, jak gospodarka, opieka społeczna i wojna w Iraku, a nie na kwestiach, na których tradycyjnie skupia się troska Kościoła, jak aborcja czy związki osób tej samej płci, co ich zdaniem oznacza, że dla katolików, szczególnie w czasie kryzysu, również gospodarka jest kwestią moralną”³⁷.

„Człowiek w świecie współczesnym” nie przestał bowiem, zdaniem twórców NSK, sam z siebie tęsknić, potrzebować i poszukiwać obiektywnej prawdy, a to stanowi o szczególnej roli i zadaniu religii i Kościoła jako powiernika i głosiciela owej prawdy „naturalnej i objawionej”. Jeżeli tak, i jeżeli nauka społeczna Kościoła zawiera w sobie uniwersalne, naturalne prawo moralne, to – zgodnie z logiką NSK – jeżeli tylko ludzie, kierując się „prawym rozumem”, uświadomią sobie obiektywne filozoficzne zasady dotyczące życia społecznego, to z czasem zbliżać się powinni w poglądach do nauki katolickiej. Przy założeniu zatem trafności katolickich założeń antropologicznych realizacja wskazań NSK w praktyce i oparcie życia społecznego na katolickich wartościach są wykonalne. Wielokrotnie w dokumentach podkreślonym warunkiem koniecznym, ale i wystarczającym, jest „radykalna odnowa” religijno-moralna – masowa zmiana postaw i wartości ludzi poprzez „zaczęcie wszystkiego od wiary w Chrystusa”³⁸. Ewangelizacja kultury europejskiej, jej powrót do chrześcijańskich korzeni i otwarcie się narodów na działanie Ducha Świętego – to według NSK niezawodny i konieczny sposób zbudowania „cywilizacji miłości”, który ma być możliwy do realizacji, ponieważ „Bóg daje realną możliwość przewyciężenia zła i osiągnięcia dobra” również w wymiarze światowym³⁹. Poprzez odpowiednią formację kapłanów, aktywne oddziaływanie na kulturę, integralnie humanistyczne wychowanie moralne i religijne młodzieży, a także praktyczną działalność poszczególnych katolików świeckich – możliwa jest „przemiana porządku świata”

³⁴ G. Weigel, *Wielkie serce Europy*, „Ozon”, 10.05.2006, s. 49.

³⁵ *Katolicy w wyborach w USA*, w: Kronika religijna, „Tygodnik Powszechny” 2008 nr 46.

³⁶ T.J. Reese SJ, *Katolicy poparli Obamę*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 46.

³⁷ Za: *Katolicy w wyborach...*, wyd. cyt.

³⁸ Papieska Rada „Iustitia et Pax”, wyd. cyt., nr 577.

³⁹ Tamże, nr 578.

na bardziej zgodny z wymogami moralności. „Chrześcijańska nadzieja” budzi zatem „ufność w możliwość zbudowania lepszego świata”⁴⁰. Charakterystycznym wyrazem tej ufności jest prawie zupełny brak w przywoływanych dokumentach zachęt typu osobisto-moralnego do działalności zgodnie ze wskazaniem NSK – dominuje w społecznym nauczaniu Kościoła aksjologia ustrojów i systemów społecznych.

Za podsumowanie powyższych rozważań niech posłuży swoisty manifest optymizmu katolickiej antropologii, wyrażony przez Jana Pawła II w następujących słowach: „Wobec smutnych doświadczeń ostatnich lat i obrazu w przeważnej mierze negatywnego chwili obecnej, Kościół musi z mocą potwierdzić, że możliwe jest przezwyciężenie przeszkód, które przez nadmiar lub brak przeciwdziałają rozwojowi, a także głosić ufność w prawdziwe wyzwolenie. [...] Kościół pokłada ufność [...] w człowieku, mimo że zna niegodziwość, do jakiej on jest zdolny, albowiem wie dobrze, że – pomimo grzechu odziedziczony i tego, który może być popełniony przez każdego – istnieją w osobie ludzkiej wystarczające przymioty i energie, istnieje podstawowa »dobroć« (por. Rdz 1,31), gdyż jest ona obrazem Stwórcy, jest poddana zbawczemu wpływowi Chrystusa, który »zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem«, i ponieważ skuteczne działanie Ducha Świętego »wypełnia ziemię« (Mdr 1,7)”⁴¹.

4. Uwagi końcowe

Jak starano się wykazać, antropologia leżąca u podstaw nauki społecznej Kościoła jest optymistyczna – o ile NSK uznaje brak możliwości osiągnięcia „nieskończenie szczęśliwego życia na ziemi”, to jednak w naturze człowieka, jego kulturze i historii, dostrzega „niezlomną nadzieję” na „przemianę świata”. Kluczową rolę w tym zadaniu przyznaje Kościół swojemu nauczaniu społecznemu, które przedstawiane jest jako spełnienie intelektualnych i duchowych oczekiwań człowieka, i stąd jako mądrość zdolna ukierunkować ludzkie działania ku „cywilizacji miłości”.

Kościół – jak deklarują katolicy filozofowie – jest orędownikiem „niezlomnej nadziei”⁴², że zbudowanie systemu ekonomiczno-politycznego, jaki zaleca, nie tylko jest wskazane, ale i możliwe. Katolicka doktryna głosi wprawdzie, że natura ludzka jest skażona grzechem pierworodnym, a zatem skłonna do grzechu, w przeciwieństwie jednak do protestanckich nurtów chrześcijańskiej myśli politycznej, skłonność człowieka do grzechu nie burzy nadziei Kościoła katolickiego na porządek społeczny oparty w stopniu znacznie większym niż dziś na słusznych podstawach moralnych.

Autorzy NSK wielokrotnie podkreślają swój „realizm antropologiczny” oraz „nieutopijność” w tym sensie, że nie obiecują „raju na ziemi” – usunięcia grzechu

⁴⁰ Tamże, nr 579.

⁴¹ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 47.

⁴² Papińska Rada „Iustitia et Pax”, wyd. cyt., nr 578-579.

z dziejów ludzkości lub budowy „społeczeństwa idealnego”⁴³. Modele życia społecznego uznawane przez Kościół za „możliwe do zrealizowania” nie traktują jednak ludzkiej grzeszności jako istotnej przeszkody na drodze „ku cywilizacji miłości”. Ludzki egoizm, pogoń za interesem własnym i oportunizm⁴⁴ dokumenty NSK uznają za nieuniknione w każdym społeczeństwie trudności, ale nie za trwałą i dominującą cechę ludzkiego postępowania, którą trzeba byłoby przyjąć jako daną ze wszystkimi tego konsekwencjami przy projektowaniu rozwiązań instytucjonalnych. A jak stwierdził Oliver E. Williamson, jeżeli założy się brak oportunistów u aktorów społecznych, ogromnie upraszcza to problemy projektowania, w dalszej konsekwencji nieuchronnie prowadząc do utopijnych projektów organizacji gospodarczej społeczeństwa⁴⁵.

Zabezpieczenia przed oportunistami są w katolickiej nauce społecznej gdzieś zalecane, ale w sposób widoczny brak im teoretycznej podbudowy, stanowiącej całość spójną logicznie z resztą doktryny. Co więcej, ani poszczególne rekomendacje (np. dotyczące samoopodatkowania się krajów bogatych na rzecz biednych w *Sollicitudo rei socialis* Jana Pawła II), ani też całe dokumenty (np. również Jana Pawła II *Laborem exercens* o relacjach pracowniczych) najczęściej nie zawierają jakichkolwiek odniesień do analiz problemów znanych ekonomii, jak teorie dóbr publicznych lub teorie kontraktów w warunkach silnej asymetrii informacji. Dlaczego odniesień takich należałoby oczekiwać? W dokumentach NSK znajdujemy bowiem deklaracje otwarcia na nauki humanistyczne i społeczne jako uzupełniające narzędzie poznawania rzeczywistości wobec „chrześcijańskiego rozeznania” oraz filozofii i teologii. Deklarację taką zawiera np. normatywny dokument metodyczny o NSK wydany przez Kongregację ds. Wychowania Katolickiego: „Nauka społeczna korzysta także z danych dostarczanych przez nauki pozytywne, szczególnie nauki społeczne [...] »Owocny dialog« między chrześcijańską etyką społeczną [...] a naukami o człowieku jest nie tylko możliwy, ale wręcz konieczny dla zrozumienia rzeczywistości społecznej”⁴⁶. Jak pisze również Jan Paweł II, „ważną cechą doktryny społecznej Kościoła jest [...] jej charakter interdyscyplinarny. By lepiej wcielać w rozmaite i stale się zmieniające konteksty społeczne, gospodarcze i polityczne jedyną prawdę o człowieku, doktryna ta podejmuje dialog z różnymi dyscyplinami, które zajmują

⁴³ J. Majka, wyd. cyt., s. 169.

⁴⁴ Williamson zdefiniował ekonomiczne pojęcie oportunistów jako „przebiegłe dążenie do realizacji własnego interesu poprzez niekompletne lub zniekształcone ujawnianie informacji, świadome podejmowanych wysiłków, by wprowadzić w błąd, zniekształcić, zataić, zaciemnić lub pogmatwać sprawę w inny sposób”. Według tego autora to niepewność spowodowana oportunistami – tzw. niepewność behawioralna – jest przyczyną wszystkich trudnych teoretycznie i praktycznie problemów związanych z zawieraniem kontraktów i ich zabezpieczaniem.

⁴⁵ O.E. Williamson, *Opportunism and its Critics*, „Managerial and Decision Economics” 1993, vol. 14, s. 97-107.

⁴⁶ Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania dotyczące studiów i nauczania doktryny społecznej Kościoła w ramach formacji kapłańskiej*, 1988, nr 10.

się człowiekiem [i] przyswaja sobie ich dorobek⁴⁷. Jednakże w praktyce, w przyjmowanej przez Kościół hierarchii epistemologicznej, empiryczne nauki społeczne traktowane są jako mało znaczący suplement wobec uznawanych za bardziej wiarygodne źródeł wiedzy o człowieku: antropologii filozoficznej i teologii. Wbrew deklaracjom, odniesienia w dokumentach NSK do bieżących postępów w empirycznych naukach społecznych właściwie nie występują. A przecież rzeczywista możliwość zbudowania świata opartego na zasadach zbliżonych do proponowanych przez NSK zależy właśnie od tego, czy empirycznie zaobserwowane prawidłowości zachowań ludzkich spełniają szereg zakładanych przez katolicką filozofię warunków. Według dominujących paradygmatów nauk społecznych wizja religii i moralności jako autonomicznych wyborów o charakterze światopoglądowym, będących owocem wychowania do wartości moralnych i dojrzałych intelektualnych poszukiwań – nie znajduje potwierdzenia. Co więcej, socjologia religii i moralności, zajmująca się bieżącymi zjawiskami z tej sfery, wydaje się jednoznacznie wskazywać, że rola zinstytucjonalizowanej religii i tradycyjnej moralności we współczesnych społeczeństwach dodatkowo wciąż ulega zmniejszeniu.

Dlatego przegląd dokumentów doktrynalnych NSK skłania do przemyśleń zgodnych ze stwierdzeniami Andrzeja Oryńskiego zawartymi w komentarzu do *Laborem exercens*: „Generalnym wnioskiem nasuwającym się podczas lektury omawianej encykliki jest konstatacja, że osiągnięcie przedstawionych w niej celów wymaga nie tylko rewizji koncepcji własności, lecz przede wszystkim gruntownych zmian ludzkiej psychiki, systemu motywacji, hierarchii celów i wartości, do których człowiek ma zmierzać, i zasad, jakimi powinien się kierować w tym dążeniu⁴⁸. Optymistyczna antropologia filozoficzna, będąca podstawą nauki społecznej Kościoła, nie korzysta ze współczesnych osiągnięć empirycznych nauk społecznych, które, niestety, przeczą jej tezom. Czy wypowiedzi i konkluzje naukowców i praktyków podobne do powyżej przytoczonej skłonią Urząd Nauczycielski Kościoła do rewizji metodologicznych i antropologicznych podstaw katolickiej nauki społecznej? Dotychczasowa praktyka Kościoła raczej nie daje podstaw do tego rodzaju optymizmu.

Literatura

Borutka T., *Spoleczne nauczanie Kościoła*, Czuwajmy, Kraków 2004.

Dogiel G., *Antropologia filozoficzna*, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, Kraków 1992.

Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra* o współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej, 1961, www.vatican.va.

Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris* o pokoju między wszystkimi narodami, opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności, 1963, www.vatican.va.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Centesimu annus*, nr 59.

⁴⁸ A. Oryński, *Własność i praca w nauczaniu Jana Pawła II*, *Ekonomia*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu nr 603, AE, Wrocław 1991, s. 36.

- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy, www.vatican.va.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* w setną rocznicę encykliki *Rerum novarum*, 1991, www.vatican.va.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* u początku papieskiej posługi, 1979, www.vatican.va.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia *Populorum progressio*, 1987, www.vatican.va.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Znak, Kraków 2005.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, www.katechizm.opoka.org.pl.
- Katolicy w wyborach w USA*, Kronika religijna, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 46.
- Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania dotyczące studiów i nauczania doktryny społecznej Kościoła w ramach formacji kapłańskiej*, 1988, www.vatican.va.
- Kowalczyk S., *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, TUM, Wrocław 1995.
- Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum* o kapitale i pracy, 1891, www.vatican.va.
- Majka J., *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne*, Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej, Rzym 1987.
- Oryński A., *Własność i praca w nauczaniu Jana Pawła II*, Ekonomia, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu nr 603, AE, Wrocław 1991.
- Papieska Rada „Iustitia et Pax”, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, 2004, www.vatican.va.
- Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio* o popieraniu rozwoju ludów, 1967, www.vatican.va.
- Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno* o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do Prawa Ewangelicznego na czterdziestą rocznicę wydanej przez Leona XIII encykliki *Rerum novarum*, 1931, www.vatican.va.
- Reese T.J., SJ, *Katolicy poparli Obamę*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 46.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 1965, www.vatican.va.
- Strzeszewski Cz., *Katolicka nauka społeczna*, KUL, Lublin 2003.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Weigel G., *Wielkie serce Europy*, „Ozon”, 10.05.2006.
- Williamson O.E., *Opportunism and its Critics*, „Managerial and Decision Economics” 1993, vol. 14.

ANTHROPOLOGICAL OPTIMISM OF THE CATHOLIC SOCIAL DOCTRINE

Summary: The paper presents anthropological assumptions of the Catholic Social Doctrine. It draws attention to the fact of their unambiguous optimism – the catholic social doctrine acknowledges the lack of possibility of “a paradise on earth”, however in human nature, human culture and history, it sees “a solid hope” for “the renewal of the world”. The Church appoints the key role in this task to its own social teaching, presented as the fulfillment of human intellectual and spiritual expectations, and thus capable of directing human activity towards the “Civilization of Love”. The philosophical anthropology at the basis of the Social Doctrine of the Church does not, however, take into account the contemporary advances in empirical social sciences, which, unfortunately, contradict its theses completely.